

13 sierpnia 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(Joz 24,14-29) Jozue zgromadził wszystkie pokolenia Izraela w Sychem. Wtedy przemówił do całego narodu: Bójcie się więc Pana i służcie Mu w szczerości i prawdzie! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalekie jest to od nas, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć bóstwom obcym! Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. I rzekł Jozue do ludu: Wy nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym i nie przebaczy wam występków i grzechów. Jeśli opuścicie Pana, aby służyć bogom obcym, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! My chcemy służyć Panu! Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. Usuńcie więc bogów obcych spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy

słuchać. Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu ustawę i nakaz w Sychem. Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął następnie wielki kamień i wznosił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzenie, oto ten kamień będzie dla was świadkiem, ponieważ on słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pospieszył do swojej posiadłości. Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat.

(Joz 24,14-29)

Jozue zgromadził wszystkie pokolenia Izraela w Sychem. Wtedy przemówił do całego narodu: Bójcie się więc Pana i służcie Mu w szczerości i prawdzie! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalekie jest to od nas, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć bóstwom obcym! Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. I rzekł Jozue do ludu: Wy nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym i nie przebaczy wam występków i grzechów. Jeśli opuścicie Pana, aby służyć bogom obcym, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam

czynił, wtedy sprowadzi zagładę. Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! My chcemy służyć Panu! Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. Usuńcie więc bogów obcych spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu ustawę i nakaz w Sychem. Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął następnie wielki kamień i wznosił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadkiem, ponieważ on słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pospieszył do swojej posiadłości. Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat.

(Ps 16,1-2.5.7-8.11)

REFREN: Pan mój dziedzictwem, moim przeznaczeniem

Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się do Ciebie,
mówię do Pana: „Tyś jest Panem moim,
Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza”.

Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,
bo serce napomina mnie nawet nocą.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Ty ścieżkę życia mi ukazesz,
pełnię Twojej radości
i wieczną rozkosz
po Twojej prawicy.

(Mt 11,25)

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa
objawiłeś prostaczkom.

(Mt 19,13-15)

Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby włożył na nie ręce i pomodlił się za
nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. Lecz Jezus rzekł: Dopuście
dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem
należy królestwo niebieskie. Włożył na nie ręce i poszedł stamtąd.

Komentarz

Przynoszono do Jezusa dzieci, aby włożył na nie ręce i pomodlił się za nie, a uczniowie szorstko zabraniali im tego.

W tych słowach Chrystusa Pana: "Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie", Kościół zawsze słyszał pouczenie, ażeby nawet niemowlętom nie skąpić łaski Bożej i udzielać im sakramentu chrztu. Warto wiedzieć, że w roku 252 odbył się synod w Kartaginie, na którym ponad sześćdziesięciu biskupów ostro upomniało duszpasterza, który ośmielał się odkładać chrzest dzieci na... ósmy dzień po urodzeniu.

W uchwale synodalnej wyjaśnia się, że niemowlęta są równe ludziom dorosłym zarówno w ludzkiej godności, jak w powołaniu do życia wiecznego: "Cóż bowiem brakuje temu, kto w łonie matki został utworzony rękami Boga? Tylko w naszych oczach z biegiem dni rosną ci, którzy się urodzili. Wszystko jednak, co Bóg stworzył, jest doskonałe, dzięki majestatowi i działalności Boga Stworzyciela. Przecież wszyscy, zarówno dzieci jak dorośli, mają równy udział w darach Bożych".

Podczas chrztu niemowlęcia w sposób szczególnie jasny ujawnia się prawda, że Bóg ukochał nas pierwszy i bez żadnych naszych zasług. Rzecz jasna, prawda ta dotyczy również ludzi dorosłych. Jednak człowiek dorosły ma zwykle poczucie, że to on szuka Boga; dopiero kiedy Go znajdzie, zaczyna rozumieć, iż w gruncie rzeczy Bóg szukał go pierwszy. W przypadku dziecka widać to z całą oczywistością, że chrzest, dar rzeczywistej przyjaźni z Bogiem, jest mu udzielany po prostu dlatego, że się urodziło i że ma chrześcijańskich rodziców.

Chrytusowe upomnienie: "nie przeszkadzajcie dzieciom przychodzić do Mnie", dotyczy jednak nie tylko tego, żeby dzieci nie odsuwać od łaski chrztu. Panu Jezusowi chodzi również o to, żeby ludzie dorośli, a zwłaszcza rodzice, nie utrudniali dzieciom rozwoju religijnego. Byle jaka wiara rodziców z pewnością nie pomaga dziecku w tym, żeby zbliżyło się do Pana Jezusa i się z Nim zaprzyjaźniło. Brak modlitwy w domu rodzinnym, luźny tylko związek z Kościołem, opuszczanie niedzielnej Mszy Świętej musi się negatywnie odbić na religijnym

rozwoju dziecka. Tacy rodzice, niestety, przeszkadzają swoim dzieciom
przyjść do Jezusa.

o. Jacek Salij